

Rola min. Świątosławskiego w sprawie Z.N.P. „Co premier zrobił — minister odrobił” Zdecydowane wystąpienie sen. Rudowskiego

Uwaga sfer parlamentarnych, zwrócona jest w tej chwili tak intensywnie na wypadki rozgrywające się na terenie międzynarodowym, że obrady Senatu nad tak ważnym nawet działem, jak budżet Ministerstwa Oświaty, zeszły na drugi plan i toczyły się w atmosferze minimalnego zainteresowania, odbijającej od burzliwego dnia płatkowego.

Odpowiedzialność ministra oświaty

Sprawozdawca sen. Rudowski przypomina, że zarówno Konstytucja, jak ustawa o ustroju szkolnictwa wyraźnie mówi o znaczeniu religii w wychowaniu młodzieży. Tymczasem na komisji se nakiej cytowano uchwały ZNP o konieczności walki z klerem, o potrzebie szkół świeckich areligijnych, o konieczności zniesienia rozporządzenia min. Bartla o praktykach religijnych w szkołach. Nikt na komisji z wyjątkiem jednego głosu nie przeczył, że tendencja walki z klerem jest niedopuszczalnym złem, zwłaszcza, że przybiera ona nieraz charakter walki z religią. Za ten stan rzeczy komisja obarczyła odpowiedzialnością Ministerstwo Oświaty. W sprawie ZNP Ministerstwo wycofało się z dalszej interwencji, a komisja domagała się od Ministerstwa, aby nie dozwoliła Związkowi na uprawianie polityki, oraz odsunąć od działalności wychowawczej tych, którzy żywią sympatię dla komunizmu i szerzą bezbożność.

Sprawa wileńska

Sprawa wileńska poruszana jest niemal na każdym posiedzeniu Senatu. W sobotę poruszył ją sen. Ehrenkreutz mówiąc: „Stwierdzam, że oficerowie pułków stacjonujących w Wilnie cieszyli się sympatią i szacunkiem społeczeństwa. Z drugiej strony nie chcą wchodzić jak dalece świadome czy nieświadome było wystąpienie, które wywołało ów incydent. Decydującym dla mnie jest, że przyczyną jego do pewnego stopnia stał się docent Uniwersytetu Wileńskiego. W Uniwersytecie Wileńskim jest pewien styl, który wyraża się w kulcie dla osoby Marszałka i nie może być umniejszony przez jakieś pojedyncze wystąpienia. Dla tego uważam, że sprawa ta winna iść drogą normalnego załatwienia. Styl Uniwersytetu winien być utrzymany, droga jest ta, którą wskazał Marszałek, kiedy ten Uniwersytet otwierał.

W dalszej dyskusji bardzo agresywnie wystąpił Niemiec sen. Wiesner, mówiąc o szkolnictwie niemieckim w Polsce.

Dziwny upór żydów

Sen. Petrzyński powrócił do tematu omawianego kilkakrotnie, do zarządzenia rektorów sprawie „ghetta ławkowego”.

Czy naprawdę jest rzeczą złą — pyta sen. Petrzyński — że młodzież Polska pragnie siedzieć w swoim otoczeniu. Dziwi mnie ten upór młodzieży żydowskiej. Przecież poczucie godności i dumy na kazywałyby siedzenie jak najdalej od tych, którzy z nimi siedzieć nie chcą.

Rabin Schorr utrzymywał, że „zarządzenia ławkowe” są lekcją pychy i nauką przemocy w życiu publicznym.

Zachwiane zaufanie

Sen. Lubomirski zwrócił się do premiera i min. Oświaty z zapytaniem co uczyniono, aby dzieci

nie były karmione bezbożnością i komunizującą literaturą. Załatwienie sprawy ZNP poderwało w społeczeństwie zaufanie do kierownika Ministerstwa Oświaty. Obywatel musi pomyśleć, że premier jest jednego zdania, a minister Oświaty innego, a to co pan premier zrobił, minister odrobił. Żąda, aby odpowiedzialność za Min. Oświaty wziął na siebie człowiek, umiejący oprowadzić organizację nauczycielską.

Przemówienie min. Świątosławskiego

Przemawiał następnie minister Oświaty p. Świątosławski. Oświadcza on, że zarządzenia porządkowe, dotyczące rozdziału miejsc nie są niczym nowym. Na uniwersytecie wileńskim studenci od dawna otrzymywali indeksy, w których były wyznaczane miejsca w laboratorium. Stanowisko ministra wobec tej sprawy niema żadnej niekonsekwencji. Uważa nadal, że rozdział miejsc nie może być dokonywany zarządzeniem naczelnej władzy oświatowej, mogą go natomiast normować rektorzy poszczególnych uczelni, zwłaszcza, gdy wyczerpali wszelkie środki zgodnego załatwienia sprawy, które wskutek stanowiska studentów żydów nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Rozdział miejsc nie jest żadnym ghettem. Stosuje się tu nie kryterium wyznaniowe, lecz należenie do tego, czy innego stowarzyszenia akademickiego.

W zakończeniu przemawiał

sen. Rudowski, powracając jeszcze raz do żądania oczyszczenia nauczycielstwa z elementów nieodpowiednich. Jest to ultimatywne żądanie rodziców chrześcijańskich, katolickich i od tego żądania nie odstąpi.

Sen. Sieroszewski: Oddajcie Jezuitom.

Niebezpieczna gra i antypaństwowa akcja

Sen. Rudowski: Proszę bardzo. Czuję się w obowiązku zaapelować do was dawcy oświaty, czy nie lepiej być sami usunęli z waszego grona niepożądane elementy, czy musi się to odbyć w walce pomiędzy wami, a rodzicami i dziećmi przez was uczonych. Kilka dni temu prez. Nowicki prosił pana Premiera o skonfiskowanie pisma, ośmieszającego go ZNP, a czy my rodzice chrześcijańscy, a jest nas w Polsce 95 proc., mamy milczeć, gdy z ust nauczyciela padł niedawno okrzyk: „W Polsce dopiero wtedy będzie dobrze, gdy monstancje w Wiśle potopimy”.

Czy wolno nam nie reagować, gdy senator Rzeczypospolitej, wprawdzie nie katolik, ale chrześcijanin mówi: „Walka z klerem katolickim to konieczność”. Niebezpieczna to gra i antypaństwowa akcja wzywać w Senacie Rzeczypospolitej do walki z klerem. Mówca cytując artykuł o zbrodni lubońskiej, który kończy się słowami: „Potworna zbrodnia, fanatyzm nienawiści kleru jest realizowaniem na swój sposób hasła,

które z ust byłego wojewody, padło w gmachach senatu Rzeczypospolitej.

Gdy sen. Rudowski skończył marszałek Prystor oświadczył, że gdyby był wiedział, że będzie mówił nie jako sprawozdawca, ale jako senator, to udzieliłby mu głosu przed panem ministrem. Stwierdza, że p. Rudowski nadużył pod tym względem sali.

A JEDNAK NAJMILEJ

i NIE DROGO jest tylko w

w programie: Heldegard Gonda, Pożarowska, Szczepańska, Sonia Mińska, oraz największa ilość tancerki!

CORDIALU

NOWY ŚWIAT
Nr. 58

5-godzinne przemówienie prokuratora Krestinski błąga o życie

Wstrętne kajanie się oskarżonych

MOSKWA, 12. 3. Na wstępie swej 5-godzinnej mowy oskarżycielskiej utrzymanej w nadzwyczaj gwałtownym tonie, prokurator oświadczył, że sąd sowiecki po raz pierwszy rozpatruje takie przestępstwa, wobec których błąd zbrodnie najbardziej cynicznych i wyuzdanych przestępców.

„Piód byka i świni”

Prokurator główny ciężar oskarżenia skierował przeciwko Bucharinowi i Jagodzie, nazywa-

jąc Bucharina „przeklętym piodem byka i świni”, zaś Jagodę porównał z „gangsterem al Capone, który chcąc zmusić polityków do uległości, porwał ich żony i dzieci”.

Żądając dla wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Rakowskiego i Bessonowa kary śmierci, Wyszynski oświadczył: „Należy rozstrzelać ich jak wściekłych psów, rozdeptać gadów, a mogiły ich porosną chwastem”.

Ostatnie słowo

Wszyscy oskarżeni rzekli się mów obrońców, wygłosili natomiast ostatnie słowo, w którym kajali się w sposób, jak najbardziej poniżający własną godność osobistą i mówiąc pochlebstwa pod adresem ustroju, który zwalcza. Poza tym starali się wzajemnie obciążać.

B. komisarz finansów Hryńko łkając oświadczył w ostatnim słowie, że „jest zdradą, członkiem organizacji, która spiskowała przeciwko krajowi, agentem faszyzmu, burżuazyjnym nacjonalistą i mordercą”. Hryńko dodał, że „przestępcę uczynił zeń nie faszyzm lecz trockizm, a zwłaszcza Bucharin i Trocki”. Hryńko oświadczył następnie, że od dwóch lat wiedział o spisku, sam do niego należał, lecz zachował to w tajemnicy, wiedział również o istnieniu dwóch grup terrorystycznych w Moskwie, które śledziły samochody Stalina i Jeżowa w celu zamordowania obydwo.

W zakończeniu Hryńko wyraził „wielką radość, że łajdaki spisek został wykryty i że komisarz spr. wewn. Jeżow dobił spiskowców ostatecznie”.

Czernow oskarża Rykowa

B. komisarz rolnictwa Czernow odczytał swe ostatnie słowo równym spokojnym głosem, nazywając siebie samego „szpiegiem niemieckim i wrogiem mas pracujących”, dodając, że do jego wypadku przyczynił się nałóg pijactwa. W swym ostatnim słowie Czernow gwałtownie oskarżał Rykova.

B. premier sowiecki Rykow oświadczył, że oskarżenia planowali zamachy na Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa i Kaganowicza. Faktycznym inicjatorem spisku był Bucharin, zaś Czernowa i Hryńko Rykow nazwał „dojrzałymi kontrrewolucjonistami”. W zakończeniu Rykow zwrócił się „do swoich zwolenników, którzy jeszcze nie zostali zdemaskowani, by przyznali się otwarcie do swoich przestępstw”.

Krestinski błąga o życie

B. wicekomisarz spr. agr. Krestinski wyraził nadzieję, że „jego zeznania przyczynią się do wyłapania wszystkich trockistów i pozwolą na całkowite zlikwidowanie ich organizacji”, przy czym błagał o darowanie mu życia.

Rakowski oświadczył, że „był podwójnym szpiegiem. Zasługuję na przekleństwo i łążę, że nie ma na ławie oskarżonych Trockiego”. „Najokropniejszą rzeczą w tym procesie — mówił Rakowski — jest fakt, że te wszystkie ohydne zbrodnie zostały popełnione przez b. członków centralnego komitetu partii komunistycznej i biura politycznego przez b. komisarzy i zastępców, przez b. ambasadorów i dyplomatów sowieckich”.

Podobne oświadczenia złożymy oskarżeni.

Blum zrezygnował z projektu Gabinetu koncentracji narodowej

Francja nadal bez rządu

PARYŻ, 12. 3. Blum zrezygnował z projektu utworzenia gabinetu koncentracji narodowej i powrócił do koncepcji utworzenia rządu „frontu ludowego”. Wobec nieprzejednanego stanowiska części radykałów w sprawie ewentualnego udziału komunistów w rządzie, Blum usiłuje nakłonić komunistów, aby udzieliłi mu jedynie swego poparcia i o godz. 22 przyjął przewodniczących nych Thoreza i Duclos. W wypadku, gdyby komuniści zrezy-

nowali z udziału w rządzie, radykałowie mają zgodzić się na gabinet „frontu ludowego” z socjalistą na czele.

Imponujące zwycięstwo młodzieży narodowo-radykalnej

W dniu wczorajszym odbyły się wybory na delegatów wyborczych każdego kursu medycyny, który w czwartek, 17-ego bm. wyłonią z pośród siebie zarząd koła.

Wybory przyniosły imponujące zwycięstwo młodzieży narodowo-radykalnej, która na wszystkich kursach przeprowadziła swoich

przedstawicieli. Na ogólną ilość 345 głosów oddanych ważnych na listy Narodowego bloku wyborczego, reprezentującego młodzież narodowo-radykalną, padło około 256 głosów.

Trzeba do tej informacji dodać, że od lat Kołem Medyków kierowały t. zw. „żywyli demokraci”. — Nie obywało się to oczywiście bez „cudów”.

To też obecne zwycięstwo młodzieży narodowo-radykalnej posiada tym większe znaczenie.

W 3 dni o 50 klm.

posunął się korpus „czarnych strzał”

Dalsza ofensywa gen. Franco

SALAMANKA 12. 3. Kwatery główna powstańcza ogłosiła następujący komunikat o operacjach, przeprowadzonych na froncie aragońskim:

Prawe skrzydło wojsk powstańczych, posuwając się zwycięsko naprzód, zajęło góry Coruillas, Bicosas, Sans Miguel i Terradas oraz miejscowości Hoz dela Vieja, Josa Alcaine, Obon i Martin del Rio. Wojska te naliczyły po drodze 400 zabitych przeciwników, biorąc do niewoli 182 i znaczne zapasy materiałów wojennych.

Brygada międzynarodowa rozbita

Oddziały legionistów, poparte akcją czołgów i ciężarowych samochodów, zajęły z błyskawiczną szybkością miejscowości Alacon i Olette ora pagórki, dominujące nad drogą do Lecera. Oddziały te rozgromiły poszczególnie jedną brygadę wojsk rządowych w okolicy Nuniesa i drugą pod Olette, biorąc 200 jeńców, dwa 15 cm. dział i liczne karabiny maszynowe.

Lewe skrzydło wojsk powstańczych posunęło się na 8 km. w głąb pozycji nieprzyjacielskich, zajmując miejscowości Mediana, Roden Letux, Samper Lesal, Laceria i lotnisko w Belchite. W ręce oddziałów tych wpadło przeszło 400 jeńców, 2 dział przeciwlotnicze, znaczna ilość czołgów, karabinów maszynowych oraz bogato zaopatrzone magazyny amunicji, żywności i benzyny.

Strącono 15 samolotów

W walkach powietrznych zo-

stało strąconych 15 rządowych samolotów.

W czasie bombardowania portu Kartageny doznał bardzo poważnych uszkodzeń rządowy krążownik „Libertad” oraz zatopiony został jeden z kontrtorpedowców.

Komunikat podkreśla w zakończeniu niezwykle męstwo legionistów 2 korpusu „Czarnych strzał”, którzy w uciążliwym i silnie ufortyfikowanym terenie posunęli się w ciągu 3 dni o 50 km. naprzód.

Sen. Siemiątkowski wycofał swój wniosek

W zakończeniu sobotniego posiedzenia Senatu, sen. Siemiątkowski oświadczył, że wycofuje swój wniosek o votum nieufności dla wicemarsz. Kwaśniewskiego, nie chce bowiem stanąć w kolizji ze stanowiskiem pana marszałka, który wicemarsz. Kwaśniewskiego przywołał do porządku i stwierdził, że uważa sprawę w ten sposób za zakończoną.

Aktorka pośredniczką

Władze śledcze wpadły na trop nielegalnego sprowadzania narkotyków do Polski.

Narkotyki sprzedawane były narkotomom w Warszawie i innych miastach. W związku z tym władze śledcze zatrzymały Mieczysława Marimintza (Śliska 44 w Warszawie) oraz brata jego i

ojca. Marimintz był właścicielem składu aptecznego w W-wie. Narkotyki miano sprowadzać przy pomocy 2 współwłaścicieli jednej z firm motocyklowej mieszczącej się przy ul. Królewskiej. Pośredniczyły w sprzedaży miała jedna z aktorek.

PIELGRZYMKA • WIELKANOC w RZYMIE • 149 FRANCOPOL
LIGI KATOLICKIEJ 13 - 22 IV. 1938 udział w uroczystościach Kanonizacji bł. Andrzeja Boboli Mazowiecka 9

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 866-82 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3a. Tel. 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 - 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumerat: Al. Jerozolimska 3a i 1 piętro. Tel. 8-18-32. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33. Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny - ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10-13 i 15-18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B z premią słowacki, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-iej stronie - 1 zł w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) - 60 gr., na ostatniej stronie - 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe - 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia - 1.50 zł., opisy specjalne - 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczą się za oddzielne wyrazy, tusty druk - podobnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty - wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-27-33.